

**Sygn. akt: X C 1023/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2016 r.

**Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSR Stanisław Sadowski</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>st. sekr. sądowy Paweł Sosnowski</b>

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2016 r. w Toruniu

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko (...) z **ograniczoną odpowiedzialnością w W.**

o zapłatę

orzeka:

**I. zasądza od pozwanego (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda K. K. kwotę 768,75 zł (słownie: siedemset sześćdziesiąt osiem złotych i siedemdziesiąt pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 15 marca 2016r., z uwzględnieniem zmiennej stopy procentowej odsetek ustawowych do dnia zapłaty;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 407 zł (słownie: czterysta siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.**

## UZASADNIENIE

Powód K. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego P4 sp. z o.o. w W. kwoty 768,75 złotych tytułem zwrotu kosztów naprawy telefonu komórkowego, przekazanego do serwisu pozwanego, wobec faktu, iż po oddaniu telefonu doszło do jego mechanicznego uszkodzenia.

Pozwany P4 sp z o.o. w W. wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, iż powód oddał do naprawy już uszkodzony sprzęt. Ponadto podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powoda.

Sąd ustalił, co następuje

Strony łączyła umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 12 czerwca 2014 roku w ramach której sprzedano także telefon komórkowy typu smartfon S. (...).

W dniu 20 października 2015 roku powód przyniósł powyższy telefon do serwisu pozwanego w centrum handlowym (...) w T., celem naprawy gwarancyjnej. Powodem reklamacji była przede wszystkim awaria wyświetlacza smartfona.

Pracownik pozwanego dokonał bardzo dokładnych oględzin telefonu. Wpisał do dokumentu oddania sprzętu do naprawy brak widocznych uszkodzeń, oraz potwierdził awarię wyświetlacza. Kopię dokumentu otrzymał powód.

Serwis, do którego pracownicy pozwanego wysłali niesprawny telefon, tj. s. (...). odmówił naprawy gwarancyjnej, albowiem stwierdził pęknięcie obudowy z lewej strony, wobec czego zaszła konieczność wymiany całego, zintegrowanego wyświetlacza telefonu. Wartość tej naprawy według kosztorysu wyniosła 768,75 złotych. Uszkodzenie obudowy było bardzo wyraźne i widoczne od razu w chwili nawet pobieżnych oględzin urządzenia. Pęknięcie wyświetlacza w dowolnej części jest bardzo poważną usterką i serwis nie mógł bez jej usunięcia naprawić telefonu powoda w zakresie wszystkich zgłoszonych przez niego usterek.

W dniu 4 listopada 2015 roku powód stawił się w tym samym salonie, gdzie okazano powodowi kosztorys i telefon z uszkodzeniem obudowy, którego wcześniej nie było. Powód odebrał telefon i zamieścił swoje uwagi na dokumencie reklamacyjnym, po czym złożył reklamację. Reklamacja powoda została odrzucona, a pracownicy pozwanego stanęli na stanowisku, iż uszkodzenie telefonu musiało nastąpić przed jego oddaniem do naprawy gwarancyjnej.

Pozwany przyznał natomiast powodowi w związku z przedmiotową sprawą 90 złotych rekompensaty w abonamencie, o czym zawiadomił go drogą e-mailową.

Powód wezwał pozwanego do zapłaty kosztów naprawy urządzenia, jednak bezskutecznie.

/Dowód:

-przesłuchanie powoda K. K.-k.78 akt,

-dokumenty:

karta gwarancyjna urządzenia-k.13 akt, paragon-k.13 v akt, dowód oddania sprzętu do naprawy-k.14 akt, kosztorys-k.15 akt, pismo w-support.pl-k.15A akt, korespondencja stron-k.16,17,18, akt, wezwanie do zapłaty-k.19 akt,

-ogłędziny telefonu S. (...)./

Sąd zważył, co następuje

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda K. K., jako spójne, logiczne oraz w pełni zgodne z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie. W szczególności uznać je należy za wiarygodne w części dotyczącej stanu urządzenia w chwili oddania go do naprawy u pozwanego.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zawarte w aktach sprawy, których autentyczności żadna ze stron nie zakwestionowała.

Powództwo jest całkowicie zasadne.

W ocenie Sądu chybiony jest zarzut pozwanego o rzekomym braku legitymacji czynnej powoda w tej sprawie. Powód był w posiadaniu urządzenia i osobiście reklamował telefon. W toku całej procedury reklamacyjnej pozwany traktował go jako uprawnionego klienta. Przyznał mu nawet ulgę w abonamencie. Nagle przed Sądem powód przestał być klientem pozwanego? Podniesiony przez pozwanego zarzut nie został przez niego udowodniony. Sąd pominął również w tej sytuacji żądanie pozwanego o zobowiązanie powoda do przedłożenia aneksu do umowy z powodem. Pozwany był stroną tej umowy i na okoliczność podnoszonego zarzutu powinien sam przedłożyć dowód z dokumentu, który niechybnie posiada, zgodnie z wymaganiami art. 6 kodeksu cywilnego. Wniosek pozwanego był w istocie próba przerzucenia na powoda ciężaru dowodu.

Bezsporny jest fakt oddania przez powoda telefonu do naprawy gwarancyjnej i przyjęcia go do tej naprawy w dniu 20 października 2015 roku w siedzibie pozwanego przedsiębiorstwa. Sporny jest natomiast stan urządzenia oddanego do naprawy pracownikowi salonu.

Pozwany stoi bowiem na stanowisku, iż uszkodzenie – pęknięcie bocznej części obudowy nastąpiło przed oddaniem telefonu do naprawy i nie zostało zauważone przez pracownika salonu, przyjmującego sprzęt do naprawy. Pozwany przy tym, co jest zadziwiające, tym samym odwołuje się do braku profesjonalizmu własnego pracownika-osoby czynnej w lokalu przedsiębiorstwa uprawnionej do przyjmowania reklamacji i sprzętu do naprawy. Pracownik ów, zdaniem pozwanego miał po prostu nie zauważyć pękniętej obudowy. Tym samym pozwany, jako profesjonalista próbuje bronić się brakiem profesjonalizmu w prowadzeniu własnych spraw!

Oceniając sytuację merytorycznie, nasuwają się jednak zgoła odmienne wnioski. Po dokonaniu własnych oględzin uszkodzonego telefonu na rozprawie, Sąd doszedł do przekonania, iż pracownik pozwanego przyjmujący sprzęt powoda do naprawy był wystarczająco wnikliwy. W dokumencie oddania sprzętu do naprawy (k. 14 akt), który w ocenie Sądu jest najważniejszym dowodem w sprawie, dokonał on bowiem wpisu o braku uszkodzeń sprzętu. Nie jest absolutnie możliwym, w ocenie Sądu, aby przy wymaganej przy przyjmowaniu sprzętu do naprawy wnikliwości, nie zauważyć pęknięcia obudowy telefonu w bocznej części, która jest jedyną zauważalną usterką urządzenia w jego obecnym stanie. Bez wątplenia, do tego uszkodzenia telefonu doszło już po przekazaniu sprzętu pracownikom pozwanego, na jego ryzyko i odpowiedzialność. Natychmiastowa i konsekwentna reakcja powoda wobec pozwanego, gdy został on poinformowany o stanie oddanego telefonu, tylko potwierdza ten tok rozumowania.

W tym miejscu godzi się także zauważyć, iż dokument z k. 14 akt pochodzi od pozwanego i zawarte w nim uwagi o stanie sprzętu, stanowiące osobną rubrykę, mają na celu weryfikację stanu urządzeń oddawanych do naprawy przez klientów. Próba zdyskredytowania treści własnego dokumentu w sytuacji, gdy jego obiektywna treść świadczy w tym przypadku na korzyść strony przeciwnej, jest w ocenie Sądu działaniem mało profesjonalnym, a wręcz kuriozalnym.

Sama postawa pozwanego była w tej sprawie niejednoznaczna. Z jednej strony pozwany uchylał się odpowiedzialności za uszkodzenie telefonu powoda, a z drugiej strony przyznał mu „rekompensatę” w abonamencie. Za co więc miała być owa rekompensata?

W przedmiotowej sprawie zachowanie pracowników pozwanego wobec powoda jako konsumenta było od chwili zażądania od niego zapłaty za powstałe z winy pozwanego uszkodzenia nie tylko nieprofesjonalne, ale także sprzeczne z dobrymi obyczajami kupieckimi.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na mocy art. 471 kodeksu cywilnego zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę, której wysokość dokładnie odpowiada kosztom wymiany uszkodzonego wyświetlacza według kosztorysu serwisu pozwanego, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, których data początkowa - dzień wniesienia powództwa, bez wątplenia jest dniem po powstaniu szkody po stronie powoda. Mając na uwadze odszkodowawczy charakter roszczenia uznać należy – w odpowiedzi na zarzut pozwanego dotyczący wartości telefonu, iż wartość ta nie ma w sprawie większego znaczenia. Telefon został nabyty w drodze umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, związanej z opłacaniem abonamentu, wobec czego wartość umowna samego smartfona nie była od początku określona jako jego wartość rynkowa.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu-kosztów opłaty sądowej od pozwu, po myśli art. 98 §1-3 kodeksu postępowania cywilnego. Koszty te obejmują zwrot opłaty sądowej oraz kosztów zastępstwa procesowego, w tym opłaty skarbowej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa procesowego.